

Sygn. akt V ACa 576/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SO (del.) Małgorzata Dubinowicz-Motył

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko R. W.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II C 292/17

I. oddala apelację;

II. przyznaje adwokat P. G. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Dubinowicz-Motył Robert Obrębski Edyta Mroczek

Sygn. akt VA Ca 576/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 marca 2017 r. D. W. wniosła o uznanie R. W. za niegodnego dziedziczenia po J. W. ze względu na długotrwałe zaniedbywanie zmarłego przez pozwanego syna, w tym wieloletnie znęcanie się nad nim w ramach wspólnego zamieszkiwania przez pozwanego ze spadkodawcą, dewastowanie mieszkania zmarłego podczas schadzek i libacji alkoholowych, marnotrawienie jego środków przeznaczonych na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych i zdrowotnych zmarłego, który w ostatnich latach nie opuszczał swojego mieszkania, a także zniszczenie przez pozwanego własnoręcznego testamentu ojca, w którym do spadku po nim została powołana powódka jako wnuczka opiekująca się dziadkiem w ostatnim okresie jego życia.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał twierdzeniom, które zostały podane na uzasadnienie żądania opartego na art. 928 k.c. Podnosił, że nie stronił od alkoholu. W miarę swoich możliwości opiekował się natomiast

ojcem, z którym przez lata zamieszkiwał w okresach, gdy nie przebywał w gdzie indziej, w tym w zakładzie karnym, ze względu na pobyt w którym nie mógł też zniszczyć testamentu sporządzonego własnoręcznie przez zmarłego.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy uznał pozwanego za niegodnego dziedziczenia po J. W., zmarłym 2 stycznia 2017 r. w W. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Przyznał ponadto na rzecz adwokat P. G. kwotę 3600 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług za udzielenie pozwanemu pomocy prawnej z urzędu. Nieuiszczone zaś koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany jest ojcem powódki i synem J. W., zmarłego 2 stycznia 2017 r., który przez ostatnie swoje lata ze względu na stan zdrowia nie opuszczał swego mieszkania nr (...) przy ul. (...). Wymagał więc stałej opieki i pomocy przy zaspokajaniu swoich potrzeb, załatwianiu wszelkich spraw poza domem, na którą liczył ze strony wielokrotnie karanego syna R. W., który nadużywał silnie alkoholu. Wielokrotnie podejmował leczenie odwykowe oraz korzystał z pomocy społecznej w okresach nieprzebywania w zakładach karnych lub aresztach, w których zamieszkiwał z ojcem, mimo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności wywołanego ograniczonym uszkodzeniem (...) z powodu nadużywania alkoholu, któremu nie towarzyszyła żadna choroba psychiczna. W ciągach alkoholowych pozwany opuszczał do tygodnia mieszkanie ojca, który był wówczas sam, a w późniejszym czasie korzystał z pomocy powódki i brata powódki K. W. (1) oraz opieki społecznej. Zmarłego wspierała także okresowo kuzynka M. A.. W okresach zamieszkiwania z ojcem zaś pozwany urządzał libacje, dewastował mieszkanie i wygrażał się ojcu.

Aktem oskarżenia z 30 marca 2017 r. został oskarżony o czyn z art. 207 § 1 k.k. polegający na znęcaniu się nad ojcem w okresie od września 2013 r. do 8 listopada 2016 r., czyli do momentu, w którym spadkodawca przestał wpuszczać pozwanego do swojego mieszkania i korzystał z pomocy powódki i innych osób postronnych. Wszczęte we wskazany sposób postępowanie karne nie zostało przez właściwy sąd karny zakończone do momentu wyrokowania w tej sprawie przez Sąd Okręgowy, który uznał, że oczekiwanie na jego zakończenie nie jest niezbędne. Ustalono bowiem zostało, że około 2015 r. zmarły sporządził swój testament własnoręczny, w którym do spadku powołał powódkę i wydziedziczył w nim pozwanego. Tej treści testament pozostawił w swoim kredensie. O jego zaś sporządzeniu wiedziała powódka, jej brak K. i M. A.. Sąd Okręgowy ustalił, że przed opuszczeniem mieszkania pozwany splądrował lokal ojca, w tym kredens, w którym znalazł ten testament i go zniszczył. W dniu 10 listopada 2016 r. został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym ze względu na podejrzenie kierowania wobec ojca gróźb karalnych.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń pod kątem zastosowania w tej sprawie art. 928 §1 k.c., nie czekając na zakończenie wobec pozwanego postępowania karnego dotyczącego znęcania się nad ojcem i kierowania wobec zmarłego gróźb karalnych, podstawy faktycznej do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie Sąd Okręgowy dopatrzył się w wykazanej zebranymi w tej sprawie dowodami okoliczności zniszczenia przez pozwanego testamentu sporządzonego własnoręcznie przez zmarłego. Jego istnienie oraz znalezienie i podarcie przez pozwanego zostało bowiem zgodnie opisane w zeznaniach, które w tej sprawie złożyli K. W. (1) i M. A., której zeznania Sąd Okręgowy uznał za szczególnie istotne i wiarygodne także z tego powodu, że ten świadek nie był bezpośrednio zainteresowany uwzględnieniem żądania pozwu, a ponadto dlatego, że nie był uprzedzonych do pozwanego, którego też oceniał obiektywnie, w tym relacjonował też pozytywne momenty współżycia z ojcem. Był ponadto wskazywany przez pozwanego jako osoba, którą powinny zawiadomić organy ścigania w związku z zatrzymaniem pozwanego lub jego osadzeniem w zakładzie karnym. Zgodna relacja tych świadków została ponadto potwierdzona podczas przesłuchania powódki, której Sąd Okręgowy także dał wiarę ze względu na zgodność z zeznaniami wymienionych świadków.

Ustalenie okoliczności zniszczenia przez pozwanego testamentu zmarłego została przez Sąd Okręgowy uznana za wystarczającą przyczynę uwzględnienia żądania o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po ojcu. Wprost przez ustawodawcę została uznana w treści art. 928 § 1 pkt 3 k.c. za podstawę do wydania tej treści wyroku, bez konieczności wykazania innych podstaw tego samego rodzaju. Z tego powodu Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnej potrzeby oczekiwania na zakończenie sprawy karnej przeciwko pozwanemu, zawisłej w Sądzie Rejonowym(...)pod

sygn. akt XK 205/17. Zaś o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, jak też na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i przy zastosowaniu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz rozporządzenia z tej daty w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zastępowany przez tego samego pełnomocnika z urzędu. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 928 § 1 pkt 3 k.c. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu i uwzględnienie opartego na nim żądania pozwu wskutek sprzecznego z art. 233 § 1 k.c. ocenienia zebranych dowodów poprzez przyjęcie, że powódka wykazała przy pomocy dowodów osobowych niezgodną z rzeczywistością okoliczność zniszczenia przez pozwanego testamentu, który zmarły miał własnoręcznie sporządzić za życia. Na podstawie tych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia przyjęte przez Sąd Okręgowy za podstawę uwzględnienia powództwa opartego na art. 928 k.c. były w pełni poprawne, a zarazem wystarczającej do wydania zaskarżonego wyroku bez oczekiwania na zakończenie sprawy karnej przeciwko pozwanemu, która została wszczęta i pozostaje w toku. Wykazana bowiem w sprawie niniejszej została osobna i wystarczająca okoliczność uzasadniająca uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłym ojcu, czyli zniszczenie przez pozwanego własnoręcznego testamentu zmarłego, w którym do spadku została powołana powódka, czyli córka pozwanego, który w tym testamencie został przez ojca wydziedziczony z powodów opisanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wydanego bez naruszenia wskazanej w apelacji normy prawa procesowego, czyli art. 233 § 1 k.p.c., w oparciu o trafne zastosowanie art. 928 § 1 pkt 3 k.c., który również nie został naruszony przez Sąd Okręgowy.

Podstawowe znaczenie dla wyniku sprawy, w tym oceny zasadności treści apelacji, miało ustalenie czy pozwany zniszczył własnoręczny testament ojca, co do którego w zasadzie nie zaprzeczał, że został on sporządzony. Podnosił tylko, że nie mógł tego testamentu zniszczyć z tego względu, że przebywał wówczas w zakładzie karnym. Kwestionował ponadto wiarygodność zeznań wskazanych przez Sąd Okręgowy świadków i przesłuchania powódki co do jego zniszczenia przez pozwanego, uzasadnienie apelacji którego sprowadzało się w dużej mierze do przytoczenia fragmentów ich zeznań. Argumentacji pozwanego nie można było jednak w żadnej części podzielić.

Okoliczność sporządzenia testamentu przez zmarłego w zasadzie nie była kwestionowana przez strony, w tym przez skarżącego. Fakt ten znany był także osobom dla zmarłego najbliższym, w tym nie tylko powódce, lecz również jej bratu, czyli K. W. (2), dla którego testament dziadka nie był jednak korzystny. Powołana do spadku po zmarłym została bowiem wyłącznie powódka; jej brat został w nim pominięty. Nie podważał jednak ten świadek istnienia tego testamentu, ani też jego treści, zgoda co do której pomiędzy tym świadkiem a powódką tym bardziej potwierdza jego sporządzenie przez dziadka oraz jego treść, która została dodatkowo potwierdzona przez świadka M. A., wiarygodność której szczególnie i w pełni trafnie została przez Sąd Okręgowy podkreślona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie tylko z zeznań K. W. (1) oraz z przesłuchania powódki wynikała ponadto okoliczność zniszczenia wskazanego testamentu przez syna zmarłego. Wynikała również z zeznań świadka M. A., w tym tego ich fragmentu, który został przywołany w apelacji, w istocie potwierdzającego, że zakwestionowane w niej ustalenie Sądu Okręgowego odpowiadało nie tylko zasadom oceny wskazanych dowodów osobowych, lecz również rzeczywistości, która przy ich pomocy została odtworzona przez Sąd Okręgowy i przyjęta za podstawę uwzględnienia powództwa opartego na powołanym przepisie.

W apelacji poza zaprzeczeniem nie zostały podniesione żadne argumenty podważające moc dowodową wskazanych dowodów osobowych, w tym także zeznań świadka M. A., której postawa była szczególnie istotna z racji pozytywnego stosunku, jaki pozwany żywił do tego świadka jako osoby zaufanej, którą wskazywał organom ścigania w momencie zatrzymania albo też osadzania pozwanego w zakładzie karnym. Obiektywizm tego świadka można też było dostrzec w

tych fragmentach jego zeznań, w których świadek opisywała bardziej pozytywne okresy relacji pozwanego z ojcem. Nie przejawiała wobec pozwanego ani uprzedzenia, ani też szczególnie krytycznej oceny jego postawy życiowej. Zeznawała jednak z przekonaniem, że testament własnoręczny został przez zmarłego sporządzony, że zostało w nim zawarte rozrządzenie dotyczące powołania do spadku powódki i wydziedziczenia pozwanego. Nie było więc z tych powodów żadnych podstaw, aby podważać wiarygodność zeznań świadka M. A., zwłaszcza że były one zgodne w istotnym dla sprawy, w tym apelacji, zakresie z zeznaniami K. W. (3) oraz z przesłuchaniem powódki. Zgodnie wskazane osoby relacjonowały przy tym okoliczności oraz miejsce złożenia przez zmarłego testamentu w kredensie własnego mieszkania, jak też jego splądrowania i znalezienia przez pozwanego, a następnie również zniszczenia. Motywacja pozwanego była oczywistą konsekwencją treści tego testamentu, w tym rozrządzenia wydziedziczającego pozwanego, jak również przyczyny związanej z postawą syna, który został objęty zarzutami karnymi dotyczącymi znęcania się nad ojcem i kierowania wobec zmarłego budzących obawy gróźb karalnych.

W sytuacji, gdy testament własnoręczny został przez pozwanego fizycznie zniszczony, trudno było od powódki wymagać przedstawienia innych dowodów potwierdzających jego sporządzenie i zniszczenie przez pozwanego niż zeznania wskazanych świadków. Podniesiony w apelacji zarzut braku innych dowodów nie sposób było więc uwzględnić. Specyfika podstawowego twierdzenia, które uzasadniało żądanie oparte na art. 928 k.c., czyli zniszczenia testamentu przez pozwanego, polegała właśnie na tym, że okoliczności tej nie sposób było inaczej wykazywać niż poprzez przeprowadzenie wskazanych dowodów osobowych oraz ocenienie ich wiarygodności. Z zadania tego Sąd Okręgowy wywiązał się w pełni poprawnie, w tym bez naruszenia zasady swobodnej oceny zeznań tych świadków i przesłuchania powódki. Poza zaprzeczeniem, pozwany nie podał żadnych innych równie prawdopodobnych twierdzeń wskazujących na to, aby ktoś inny niż pozwany był bardziej zainteresowany zniszczeniem testamentu spadkodawcy albo by miał lepszą niż pozwany sposobność do jego fizycznego zniszczenia. Argument, jakoby pozwany nie mógł tego zrobić z powodu pobytu w zakładzie karnym, mający stanowić swoiste „alibi” dla pozwanego, uznać też można za oczywiście chybiony i mijający się z rzeczywistością już na tej tylko podstawie, że w opisanym przez Sąd Okręgowy akcie oskarżenia, inicjującym sprawę karną X K 205/17 Sądu Rejonowego (...), okres, w odniesieniu do którego wobec pozwanego został postawiony zarzut z art. 207 § 1 k.k., zaczynał się we wrześniu 2013 do i kończył 8 listopada 2016 r., czyli obejmował też okres, w którym Sąd Okręgowy zlokalizował czasowo nie tylko sporządzenie, lecz również zniszczenie testamentu ojca pozwanego. Nie było więc podstaw do uznania, aby pozwany wykazał, że nie mógł tego zrobić z powodu przebywania w zakładzie karnym. Odbywając w takim zakładzie karę, nie mógłby popełnić wobec ojca wskazanego czynu, za który nie został jeszcze prawomocnie skazany. Jego popełnienie nie mogło więc służyć za podstawę do uwzględnienia powództwa opartego na art. 928 k.c. Wskazane argumenty, w tym nieudowodnienie przez pozwanego „alibi”, pozwalały jednak na przyjęcie, że pozwany zniszczył własnoręczny testament swojego ojca, w którym został wydziedziczony. Powództwo zasługiwało więc na uwzględnienie. Apelacja zaś pozwanego podlegała oddaleniu z podanych powodów.

Na podstawie przepisów podanego przez Sąd Okręgowy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, na rzecz adwokat P. G. Sąd Apelacyjny przyznał ponadto kwotę 2700 zł powiększoną o należny podatek o towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Małgorzata Dubinowicz-Motył Robert Obrębski Edyta Mroczyk